

Wychodzi codziennie w dwóch wydaniach:

dla Lwowa o godz. 3. popołudniu,
dla prowincji o godz. 8. wieczorem.

W dniu świątecznym zaś dla Lwowa o godzinie
12 w południe, dla prowincji o 5 wieczorem.

W niedziele nie wychodzi.

Przedpłata wynosi
z przesyłką pocztową
miesięcznie zł. 2 — kwartalnie zł. 6 —
Za granicę kwartalnie złr. 7-50.

W miesiącu z dostawą do domu
miesięcznie 1 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 50 ct.

Czas odnowić przedpłatę!

Miesięcznie:

w miejscu . . . 1 zł. 50 ct.
na prowincji . . . 2 — „

Kwartalnie:

w miejscu . . . 4 zł. 50 ct.
na prowincji . . . 6 — „

Nowi prenumerotorowie otrzymują na ży-
dani: w osobnej oddzielnej drukownicy się
obecnie powieści Zoli p. t. „Pieniądz“.

Przegląd polityczny.

Lwów d. 30. maja.

O odnowieniu trójprzymierza po-
daje *Dresdener Zig.*, organ rządu saskiego cieka-
we wieści z dobrze poinformowanego źródła.
Według tego artykułu nieznaną są dotychczas
układy, jakie toczyły się w sprawie przystąpienia
Włoch do związku, jak również głęboko tajemni-
ca odkrywa wszystkie pytania, dotyczące sto-
sunku Anglii do mocarstw sprzymierzonych.
W każdym jednak razie z wynurzeń angielskich
mówi się, że harmonia cudowna między nią a pań-
stwami związkowymi nie jest czysto przypadko-
wą; o przymierzu austriacko-niemieckim niema
co już i mówić, gdyż powszechnie uważają je
za „rocher de bronze“ europejskiej polityki. Po-
stają jeszcze Włochy. Tu nie ma dotąd żadnych
wskaźników odstępstwa od polityki Crispiego, lecz
przeciwieństwo można zaznaczyć momenta, w któ-
rych margr. Rudini stał w obcej parlamentu i
ludności i otwarcie na gruncie tej polityki.
W Rzymie starają się usilnie pogodzić sprawy
finansowe z wymaganiami polityki zagranicznej,
broniąc jej przed jakimkolwiek wstrząśnięciem.
Przymierze Włoch z obu drugimi mocarstwami
nie zostało wprawdzie dotąd odwołane, ale to
nie powinno nikogo niepokoić, gdzie bowiem
panuje taka zgodność co do głównych zasad,
tam obójtym zupełnie jest dzień formalnego
odwołania przymierza jak i poszczególne, drobne
zmiany w warunkach tegoż...

Nowe zapewnienia pokojowe do-
chodzą nas z Salsundu, z bankietu urzędowego
tamże na cześć ministra Botichera. W mowie
swej *Orstedt* jasno Boticher wyraził stosunek
swojego państwa do siebie i wykazał, że na horyzoncie
europejskim nie ma na razie nigdzie chmur gro-
nych, a w każdym razie jest dziś sytuacja Eu-
ropy jasniejsza i pewniejsza, niż przed kilku
miesiącami i przestrzegając przed przesadami za-
wsze wieściom z Francji i Rosji. Pominąwszy
bowiem zatarg angielsko-portugalski, nie groźny
dla pokoju światowego, panuje na Zachodzie ni-
czem niezakłócony spokój. We Francji postępuje
gabinet Constansa i Freycina w wielkim umiar-
kowaniu, a okoliczność, że w Izbie francuskiej
została zasada bezwzględnej izolowania się
w polityce handlowej zagranicą, jest również
pożycząją, bo zupełnie odosobnienie Francji
w tym kierunku wpłynęłoby też niekorzystnie na
jej stosunki polityczne. I na Wschodzie jest po-
łożenie polityczne dziś korzystniejsze, niż da-
wniej. Badykalny gabinet Pasieca przetrwał sześć-
liwie bary wywołana wydaleniem Natalii, chce
teraz jednogłośnie poświęcić się pracy wewnę-
trznej około pokrepienia kraju w myśl wskazo-
wek p. Giersa, a i w Rumunii uspokoiły się
umysły pod wpływem jubileuszu króla, zbył
przodem walka wyborcza rozstrzygnięta. Tak więc
wedle słów niemieckiego ministra można z ufno-
ścią liczyć na niecierpiący niezamącenia przebieg
lata i nie lekać się alarmujących pogłosek, tu i
ówdzie periodycznie powstających

ROMANTYZM.

Literacka gawęda.

W jednym z naszych dwutygodników czy-
talem pod koniec przeszłego roku rozprawę: „O
głównych kierunkach poezji w lskiej XIX. wieku“,
która jako pogląd ogólny na poezję i literaturę
szkoły romantycznej jest bardzo zajmująca a za-
razem i pożyteczna. Za pomocą takich poglądów,
które są tem samem dla społeczeństwa co książ-
kowość dla przemysłowca i kupca, utrzymujemy
w naszym zbiorowym umyśle świadomość na-
szych skarbów duchowych a przeto i naszej isto-
ty moralnej, co jest głównym warunkiem nie-
tylko naszego bytu w teraźniejszości, ale także i
dalszego rozwoju w przyszłości. Jednakże każda
książkowość tylko wtedy osiąga swój cel w zu-
pełności, jeżeli jej cyfry są nie tylko podane, ale
także i zestawione i ocenione z buchalteryzną
ścisłością, inaczej jak to się stało głosem swo-
go czasu książkę „Nędza w Galicji“, zostanie-
my w błęd wprowadzeni i otrzymamy mniej
albo więcej fałszywe wyobrażenie o stanie i
wartości naszego majątku. Owóż w powyższej
rozprawie, zdaje mi się, że niektóre cyfry są
wstawione w niewłaściwą rubrykę a inne ocie-
nione dowolnie. Gdyby to był tylko dziennikarski
artykuł, to można by pominąć milczenie, tak
jak krytyki książek chociaż czasem płytkie i
stronne, a przeto domagające się sprostowania,
pozostawiamy ich własnemu losowi; ale autor
powiada sam, że to jest „plan“ a czytamy w in-
nych dziennikach, że to jest program do publi-
cznych wykładów historii literatury — a to na-
daje też rozprawie całkiem inną doniosłość,
bo nikomu nie może być obojętym, co i jak się
wykłada z katedry uczącej się młodzieży. Rzadko
kiedy odzywamy się w sprawach, odnoszących się
do krytyki i literatury, ale tym razem uważam

W kantonie tessyńskim w Szwaj-
carii zażądali liberały, uzyskawszy poparcie usta-
wę wymagającą liczby podpisów, znowu części-
wej rewizji konstytucji; równocześnie postawiła
ultramontańska większość wielkiej Rady takie
samo żądanie, a co dziwniej, w żądaniu swem
podnosi napowrót kwestję prawa głosowania dla
obywateli zamieszkałych za granicą, pomimo że
nie dawno w znanych z rządem centralnym konfe-
rencjach odstąpiła od tego żądania. Rząd tessyń-
ski stosując się do tych postulatów, przeznaczył
14. czerwca na powszechne głosowanie, przed-
stawiając ludowi na jednej karcie głosowania ża-
dania obu partij w tej formie: „Czy chcecie czę-
ściowej rewizji konstytucji? Czy ma ją przepro-
wadzić wielka Rada, czy też osobna konstytuanta?“
Pierwsze pytanie zostanie bez wątpienia potwier-
dzonem przez obie partje, drugie przez ultra-
montanów, trzecie przez liberałów.

Przesilenie ministerjalne w
Egipcie, w nadzwyczaj niekorzystnych warun-
kach wybuchło, wiele kłopotów spowodowało na
tamtęjszego wicekróla. Pierwszy minister Riaz
basza poczynił ciężkie zobowiązania wobec An-
glii, zgodził się na cały szereg najrozsądniejszych
reform — i kiedy potrzeba było wypić piwo,
które nawarzył, ustąpił, pomimo usilnych nalegań
wicekróla, ażeby w takiej chwili nie opuszczał
swojego stanowiska. Słusznie więc można ten krok
nazwać tchórzostwem: albo powinien był ustąpić
przed przyjęciem projektów angielskich, w kraju
niepopularnych, albo też przystawszy na wszy-
stko nie cofać się przed trudnościami, jakie sam
zgotował. Przez dłuższy czas był wicekról w
niepewności, kogo powołać na zdyskretytowane
w ten sposób stanowisko prezydenta gabinetu.
Wielki mistrz ceremonii Abdurhaman wymówił
się ze względów osobistych od tej godności, go-
dząc się tylko na tekę ministra finansów, z
młodszych nikogo wobec stosunków tamtejszych
nie mógł powołać, bo dobrze płatną posadę mi-
nistra uważają baszowie starsi za swój wyłączny
przywilej, tak, że pozostawał mu wybór między
dwoma: Kabarem i ministrem wojny Mustafą.
Pierwszego niedawno nagłe usunął, nie mógł
powoływać, bo zachodziła obawa zbyt trudnych
warunków z jego strony lub nawet wprost po-
gardliwej odmowy. Nie pozostawało tedy nie in-
nego, jak zgodzić się na Mustafę. Tak się też
stało. Po 36 godzinach pertraktacji, podjął się
Mustafa basza utworzenia nowego gabinetu. Wy-
bór w tym razie dobry, bo nowy minister pra-
wie jest człowiekiem europejskiej ogłady, ener-
gicznym, pracowitym; umie jednak sobie ludzi i
trzeźwie unikać konfliktów. Ten dobrał sobie lu-
dzi swego pokroju, tak, że nowy gabinet przed-
stawia się wcale dobrze. Najbardziej miły jest
tam sam chedyw. Wszelkiej władzy pozbawiony,
marionetka ministrów swoich, jest doradcą swoich
doradców; stara się usilnie o dobro kraju z po-
święceniem nieraz swoich własnych interesów.
Z jednej strony przez agencję angielską, z dru-
giej strony przez posłów innych mocarstw bez-
ustannie kuwaszany, znajduje się często między
młotem a kowadłem. Anglicy w znacznej rozcią-
leń, przyrzekli wprawdzie starać się o
poprawę stanowiska chedywa, o pomnożenie jego
wpływu na rządy kraju, ale pozostało to dotych-
czas w zakresie nadziei. Może opozycja angielska
wyzyska ostatnie wypadki w Egipcie i poruszy
napowrót do stosunków egipskich.

Korespondencje.

Rzym d. 25. maja.

Konsystorz. — Nowi kardynałowie. — Oszeźdności.

Przyszły konsystorz, jak już z telegramów
wiadomo, odbędzie się na początku czerwca, to
jest tajny 1. czerwca, publiczny zaś i drugi tajny
4. Na pierwszym prekonizowani będą liczni
biskupi i kreowani dwaj nowi kardynałowie, ks.
Rotelli, nuncjusz apostolski w Paryżu, i ks. Gru-

sch, areybiskup wiedeński. Na publicznym zaś
otrzymają czerwony kapeluszy dawniej już kre-
owani kardynałowie: ksiądz Vannutelli, nuncjusz
apostolski przy portugalskim dworze, i ks. Du-
najewski, biskup krakowski. Żadnego innego no-
wego kardynała nie będzie tym razem. Obadwaj
dawniej kreowani przybyli do Rzymu dla ode-
brania kapelusza, który, jak wiadomo, z małymi
wyjątkami osobiste doręczany bywa nominatowi
przez Ojca św. Kardynał Vannutelli stanął tutaj
w pałacu Doria Pamphili na placu Navona, gdzie
przygotowano dla niego apartament, a kardynał
Dunajewski u księży Zmartwychwstańców. Obaj
zaś nowo kreowani purpuraci nie będą jeszcze
obecni na konsystorzu, i przeto *sacchario*, czyli
czerwoną kardynalską mykę, zawiozą im, jak
zwykle, dwaj gwardziści ze straży szlacheckiej
papieża, to jest ksiądz Rotellemu do Paryża hr.
Ludwik Negroni, a ksiądz Gruszy do Wiednia
margrabia Józef Cavalletti, którego stryjka jest
za baronem di Collalto p. Korwin — Przedworskim
pod Krakowem. Czerwonemu zaś biretu oddawa-
mi są: pierwszemu monsignor Juliusz Celli, dru-
giemu mgr. Jakób Radini.

Na tajnym konsystorzu spodziewano się
ogłoszenia arcybiskupem poznańskim sufragana
księdza Likowskiego. Dziś nie jest to jeszcze
pewnem, gdyż rokowania nie są ostatecznie
ukończone.

Jednocześnie gotują się także ważne admi-
nistracyjne zmiany w Watykanie. Oszeźdność
jest na porządku dziennym. Komisja złożona
z sześciu kardynałów, z rozkazu papieża prze-
gląda uważnie całą administrację watykańską.
Dawny urząd prefekta apostolskich pałaców, któ-
ry już od lat wielu nie był oddzielnie piastowa-
ny, i zostawał w ręku kardynała sekretarza
stanu, to marszałka nadwornego, będzie teraz
osobno powierzony kardynałowi Kajetanowi de
Ruggiero, nadzwyczaj biegłemu w rachunkowo-
ści i zdolnemu administratorowi, który jest obce-
nie ekonomem Propagandy (urząd ekonomia
w głównych administracjach Stolicy św. jest je-
dnym z najważniejszych i najzaszczytniejszych),
i który skupi w swoim ręku wszystkie material-
ne interesy Watykanu. Będzie on także admi-
nistratorem olbrzymich, ale wielce nieregularnych
dochodów świętopietrza, napływających z całego
świata. (G. W.)

Warunek autonomii.

Lwów d. 30. maja.

Na naturcywne interpelacje młodoc-
czeskich Herolda i Kiszta odpowiedział hr. Taaf-
fe deklaracją niezwyklej wagi, wczoraj w *Gaz-
ecie* w całej ośnowie przytoczoną. Doniosłość tej
deklaracji zmniejsza tylko ta okoliczność, że nie
nastąpiła ona po dojrzałym namyśle i naradzie
ministerjalnej, lecz niespodziewanie i w usposobie-
niu polemicznym, jak się pisma półurzędowe wy-
rażają, „w skutek prowokacji“ ze strony mło-
doczechów. Oświadczył więc prezydent ministrów,
że „rząd musi przedewszystkiem starać się o
ustalenie danych w konstytucji podwalin i o do-
prowadzenie do powszechnego uznania konsty-
tucji. Wykończenie i rozszerzenie politycznych
praw zasadniczych jest u nas ze szczególnym
połączone trudnością, każda bowiem taka kwe-
stja osądzona bywa niemal wyłącznie ze stano-
wiska narodowego. Dlatego nie tak łatwo przy-
stąpić obecnie do żądania przez p. Herolda
rozszerzenia autonomii, ludność do powołania
ludności do udziału w administracji przez ścisłe-
sze połączenie organów autonomicznych z wła-
dzą politycznymi. K u temu celowi musi
być dokonany jeden warunek wstęp-
ny, mir narodowościowy, inaczej bo-
wiem antagonizmy jeszczeby się bardziej zają-
trzyły“.

W kwestji języka urzędowego oświadczył
hr. Taaffe, że „rząd musi obstarwać przy niemie-
ckim języku urzędowym, gdyż to jedyny sposób
utrzymania jednolitości w administracji, pomi-

nawszy już niepokonane trudności finansowe.
Natomiast rząd obstaruje oraz przeto, aby w sty-
czeniach ze stronami pod każdym względem
zadowolano potrzeby ludności co do języka oj-
czystego“.

Oświadczenie to ministra prezydenta przy-
jęły organa lewicy liberalnej z niekłamną rado-
ścią i tryumfem. *Neue Fr. Presse* nie wahała się
wprost zaznaczyć, że „rząd tak w kwestji
konstytucyjnej jak językowej w rzeczy
główniej przyjmuje stanowisko
lewicy, i że zbliżenie się swe do niej, dokonane
symbolicznie przez ustąpienie Dunajewskiego,
pragnie obecnie także formalnie urzeczywistnić“.
Natomiast organa dawnej prawicy, interpelując
w podobny sposób słowa ministra, zdradzają
wielkie przygnębienie i nie tają się z swem nie-
zadowoleniem. *Vaterland* nazywa taki wynik in-
terpelacji młodoczechów „pożalowaniem godnym“
i przyznaje, że prezydent ministrów w swej od-
powiedzi oparł się silnie o lewicę i wyraził się
w sprawie zmiany konstytucji i języka urzęd-
owego tak nieuprzejmie, jak nigdy dotąd w ciągu
swej dwunastoletniej prezydentury“.

Czeska *Politik* mniema nawet, że teraz na-
stać może nowa „era walki, w której rząd dą-
sielszy netylko z pewnem stronnictwem, lecz
z całym czeskim narodem będzie
miał do czynienia“.

Cheć ocenić znaczenie oświadczenia hr.
Taaffego, odróżnić należy samą ośnowę deklar-
acji od jej formy i doniosłości politycznej w dzi-
siejszym położeniu parlamentarnem. Forma jej
była niezadowolnie dla młodoczechów nie zbyt
uprzejmą i słusznie żalić się na nią mogą Czesi,
jeśli odpowiedź generalizują i do całego narodu
czeskiego odnoszą. Polityczna doniosłość mowy
ministra w dzisiejszej sytuacji jest także niewat-
pliwą i dla prawicy nieprzychylną, bo nie tru-
dno w niej dostrzec zniecierpliwienia hr. Taaffego
z powodu trudności przegarnięcia klubu Hohen-
warta zwłaszcza szlachty czeskiej, do związku
z lewicą. Ostatnia deklaracja szlachty czeskiej
zrywa tak stanowczo z myślą podobnego związku
a pośrednio także z programem mowy od tronu,
że prezes ministrów widocznie godzi się już z
ewentualnością ością oparcia się wyłącznie
na większości złożonej z lewicy liberalnej, klubu
hr. Coronini i Polaków, o ile ze strony pol-
skiej nie znajdzie nieprzewidywanych trudności.
Kombinację taką większość projektowała na sły-
nnej konferencji z p. Jaworskim przed zebraniem
się parlamentu reprezentanci lewicy liberalnej,
pp. Plenier i Chlumecky, dzisiejszy zwrot hr.
Taaffego byłby więc pewnym tryumfem dla le-
wicy liberalnej, gdyby już był dokonany i mógł
bezwarunkowo przyjść do skutku.

Po za tymi względami nie dotyczącymi sa-
mej ośnowy deklaracji hr. Taaffego, odróżnić
w niej należy odpowiedź w sprawie rozszerzenia
autonomii a w sprawie języka urzędowego. Od-
powiedź w sprawie pierwszej podrażnia może
autonomiczne i narodowe uczucia wszystkich
Czechów i niezadowolnie stanie się dalszym ci-
ciem, zadany organizacją dawnej prawicy. Nie-
szczęsna sprawa ugodowa czeska, która pogrze-
bała staroczechów, punktację wiedeńską, na któ-
re dzisiaj nie godzi się cały naród cze-
ski, zarówno młodociesi jak starociesi i szlachta
czeska, wysunięta została tam w tak jaskrawej i
wprost niekonstytucyjnej formie, że deklaracja
ministra z pewnością wywoła skutek wprost
przeciwny, wzmocni w kraju zachwiane od
niedawna stanowisko młodoczechów, i może przy-
czyni się do skonsolidowania się wszy-
stkich stronnictw narodowych pod
wspólnym sztandarem walki w obronie praw
konstytucyjnych i narodowych, a przeciw narzu-
ceniom narodów tak bezwzględnie, niemiecki mu-
„ugody“. W takich warunkach szanse ugody nie-
zmierznie się pogorszą i każdy nieuprzedzony po-
lityk może już dzisiaj zaręczyć hr. Taaffemu, że
punktację ugodową wiedeńską bez radykalnych
zmian na korzyść Czechów żadną miarą nie po-
zyskają w sejmie czeskim nawet staroczechów.

Prezes ministrów podrażnił niebacznie uczucia
narodu czeskiego, rzeczą jego będzie teraz na-
prawić błąd nierozważnie popełniony.

Innem jest jednak zasadnicze stanowisko
zajęte przez hr. Taaffego w sprawie konstytu-
cyjnej, i nie możemy w niem dostrzec ani zbliże-
nia się do zasad lewicy, ani w ogólności niczego,
co by naszym programowi autonomicznemu mo-
gło zagrażać. Prezes ministrów bowiem oświad-
czył w sposób nie pozostawiający pod względem
jasności zbyt wiele do życzenia, że „na teraz“
trudno przystąpić do rozszerzenia autonomii i
zjednoczenia władz politycznych z autonomicz-
nymi na podstawach autonomicznych tylko z tej
przeżyty, iż w Czechach nie zapanował jeszcze
mir narodowościowy. Cóż więc, jeśli w krajach
monarchii, np. w Galicji przeszkody takiej do re-
formy politycznej organizacji nie ma? W prostej
konsekwencji wynika, że w takich krajach wa-
runek hr. Taaffego jest zniszczeniem i
należy przystąpić do rozszerzenia konstytucji
w duchu autonomicznym. Pojmując w ten spo-
sób oświadczenie ministra, nie mamy powodu
posadzać hr. Taaffego o zapędy centralistyczne i
nie podziwiamy wcale zmysłu krytycznego orga-
nów lewicy, które w owej odpowiedzi nie umiały
dotrążyć niczego sprzecznego z swymi zasadami.
Przeciwieństwo sędzimy, że w zasadzie oświadczenie
hr. Taaffego w swej pierwszej części jest stano-
wieniem autonomicznym, gdyż niestety do
nieosiągnięcia takowego nie była zamąconą owym nie-
uchwytnym „warunkiem“ autonomii, sprawą cze-
ską ugodową i zbyt szeroko pojętym „językiem
urzędowym“, któremu poświęcimy niebawem bliż-
szą uwagę.

Rozległość wiedeńskich rokowań handlowych.

Lwów d. 30. maja.

Publicznie, z całą butą dyktatora polity-
cznego wypowiedziana zasada ks. Bismarka z c-
asów jego wszechwładzy — że państwa mogą na
polu polityki być sobie druhmami najkorzystniej-
szymi, a tocząc z sobą wojnę na polu ekono-
micznym — runęła z jego upadkiem. Coraz pot-
ężniej wyłaniała się myśl utworzenia na polu
handlowo-politycznym w Europie lądowej takich
stosunków, które choćby nie nakładały pęt for-
malnej unii cłowej, jakieś ludzkie pożyście są-
siadzie czyniły możliwem. Myśl ta miała na
celu Europę lądową — z wyjątkiem Rosji i Fran-
cji, i coraz dobitniej pukała do mełb stanów,
odkąd naczelnymi stały się ekskluzywne za-
pędy handlowo-polityczne obu mocarstw wspo-
minanych a bil Mac Kintleja stał się faktem.
Dokonała para, elektryka i olbrzymimi postę-
pami chemicznymi i maszynowymi, odstręchanie
się wzajemnie państw a nawet ludów Europy, musi
się w kierunku wręcz przeciwnym obrócić, w kie-
runku uprzejmości, wzajemności, zbliżenia —
jakoż nie na to mogły zejść owe niesłychane do-
tychczas nowe dzwignie kultury, aby ostatecznie
rozbrać powszechny, a nie owszem jednoczenie
się powszechne sprowadzić.

Z dzienników, zebrań, z parlamentów prze-
szła ta jedynie godna cywilizacji prawdziwej dą-
żność do kierujących na polu polityki handlowej
mełb stanów austro-węgierskich i niemieckich.
Niewiadomo, czy austro-węgierscy czy niemiec-
cy mówią stanowi pierwszy z tym zamiarem wy-
stąpił, i czy istnieje umowa pisemna, czy tylko
ustna — zazwyczaj wielkie idee tworzą byt jako
dziełem nie jednostek, ale, jak to mówią, leżą
w powietrzu. Duś, że niezadługo po upadku pa-
łowej i zabójczej już dyktatury Bismarkowskiej,
we Wiedniu, Pesezie i Berlinie przystąpiono do
zawarcia traktatu handlowego na lat 12, który
miał nadto posłużyć jako podstawa do układów
traktatowych z innymi państwami Europy.

Dwa wspomniane mocarstwa ugodziły się
pomiędzy sobą, zaprosiły do rokowań szwajcarskie.
Dotychczas delegaci austro-węgierscy a niemiec-
cy osobno traktowali z delegatami szwajcarskimi

celem siebie samego indywiduum dobija się do
najwyższej doskonałości. Ta myśl, którą widzimy
we wszystkich Konradach i Kordjanach tak samo,
jak w bohaterach Krasinskich, a którą Słowacki
tak dobitnie określił, mówiąc:

Jam cały i jeden, Lecz gdy kraj ocale,
Nie zasiadę na tronie, przy tronie, pod tronie —
Ja się w chwili ofiarnej jak kadzidło spalę!
Imienia nie zostawię przy ciele spalonym,
Tylko echo....

Ja myśl, będąca jak mówię, głównym prądem a
zarazem i dogmatem naszego romantyzmu, nie
odezwała się u romantyków żadnego innego na-
rodu i tylko nam była właściwą. Ten prąd po-
winien zatem w dobitnych rysach być podniesio-
nym — a to netylko dlatego, że tylko nam
był właściwym i nad wszystkimi innymi gó-
wał, ale także i z tego powodu, że nasz roman-
tyzm tym właśnie prądem na byt i rozwój na-
szego społeczeństwa wywierał, bardzo pięknie i
wzniosłe, ale także i bardzo szkodliwe wpływy
i że właśnie te wpływy wywołały w końcu ka-
tastrofę, w której netylko cały nasz romantyzm
utonął, ale która dla nas zbudowała tę dantejską
lodownię, w której od lat dwudziestu pięciu jak
potępiency marznięmy. Poezja jest duchowym
kwiatem społeczeństwa, ale ten kwiat zamienia
się w kłos a kłos wydaje ziarno, które są poży-
wieniem albo trucizną: jeżeli się młodzież z hi-
storji literatury nie dowie, co było pożywieniem
a co trucizną a w tym wypadku, dlaczego zdrowe
pożywienie się zamieniło w truciznę, to ta hi-
storja nie przyniesie jej więcej pożytku, jak ba-
danie owych łzawie glinianych, bardzo zajmu-
jących jako zabitek zamierzających czasów, ale
których nawet tego nie wiemy, jaki przesycał
Słowianin, w niedziedzią skórę okryty, w nie-
swoje żył ronił i za kim. (C. d. n.)

Zygmunt Kaczkowski.

*) Patrz między innymi: *Catéchisme natura-
liste, par 3. Chambon. Buxelles, 1883.*

— rzecz poszła tak szybko, że, jak wiemy z wczorajszego telegramu, delegaci szwajcarscy wręczyli austro-węgierskim i niemieckim, a ci nawzajem delegatom szwajcarskim piśmiennie sformułowane propozycje, dzisiaj zaś ma się odbyć wspólna wszystkich tych delegatów konferencja.

Nadto jednak z Wiednia i Berlina zaproszono i Rumunię, Serbię i Włochy na wspólne z Austro-Węgrami i Niemcami obrady względem przyszłego ukształtowania handlu zewnętrznego Europy. Dotychczas dwa tylko państwa traktowały pomiędzy sobą, obecnie mają dwa państwa traktować z trzecim. Jest to więc forma niezwykła, ale daleko donioslejsza jest fakt, iż trzem państwom dano do zrozumienia, że albo z Austro-Węgrami i Niemcami naraz muszą zawrzeć traktat handlowy, albo muszą się w ogóle zrzec zawiązania z nimi takiego traktatu. Ta wspólność obu mocarstw środkowych nastręcza im wszelkie korzyści unii cłowej, ale bez pęt, jakbyś taka unię nakładała. Czy z Wiednia, czy z Berlina wyszła myśl zawiązania traktatu handlowego niewiadomo; myśl przywołania we wspomniany sposób państw trzecich wyszła od Niemiec, i Austro-Węgry niemal bez wahania na to się zgodziły.

Po ułożeniu podstaw ogólnych musi państwo trzecie załatwić się co do poszczególnych grup taryfowych tak z Austro-Węgrami jak z Niemcami — przyczem obu mocarstwom inicjującą wielką oddaje zastępcę tajemnicą, oślanającą traktat, jaki między sobą zawarły. Trzecie państwa muszą sobie dopiero zdobywać ustępstwami pozycje, w których sobie Austro-Węgry i Niemcy już poczyniły koncesje. Stanowisko handlowo-polityczne obu mocarstw jest dominujące, ale tembardziej będą musiały postępować z umiarkowaniem co do rzeczy, a uprzejmością co do formy. Ale tego muszą być trzecie państwa świadome, że oba mocarstwa inicjujące iść będą ręką w rękę; że moc polityczną, jaką politycznym przymierzem sobie zdobyły, spotęgują siłą swoją ekonomiczną i jeżeli jakiś szczególne nie zaskończy wypadki, żadne państwo trzecie specjalnie od jednego z nich nie wywalczy sobie korzyści.

Nie sentymenta powodują w tej sprawie Austro-Węgrami i Niemcami, ale ścisły rachunek. Niemcy obliczyły, że tą metodą uzyskać mogą od Szwajcarii znaczne korzyści, Austro-Węgry zaś od Rumunii.

Szwajcarija wywozila do Austro-Węgry w r. 1888 za 33 milionów franków samych prawie płodów przemysłu, a sprowadziła od nich za 96 mil. fr. przeważnie płodów surowych dla spożycia i dla swego przemysłu. Nie mogąc zaś bez zaskądzenia swojej ludności, zwłaszcza fabrycznej i swemu przemysłowi, okładać wysokieimi cłami wiktualii i płodów surowych, Szwajcarija nie ma w ręku żadnej broni przeciw Austro-Węgrom i zależy od ich uprzejmości, inaczej zagroziłaby fabrykom swoim drogę do Austro-Węgier. Austro-Węgry były zresztą zupełnie zadowolone z dotychczasowego swego traktatu handlowego ze Szwajcariją, który jeszcze długi czas obowiązywał — i jeżeli go wypowiedziały, to ze względu na Niemcy.

Niemcy wywoziły w r. 1888 do Szwajcarii za 253,700,000 franków płodów surowych i fabrykatów, a pobrały ze Szwajcarii tylko za 164 mil. frank. samych fabrykatów. Ważna jest przeto dla Niemiec rzecz, zachować sobie albo nawet rozszerzyć swój obdyt do Szwajcarii, a osiągnąć to mogą w toczących się właśnie rokowaniach. Natomiast zaś mogą Niemcy wielką wyrządzą przyszłość Austro-Węgrom przy ich rokowaniach z Rumunią, która wiadomościami, równająciami się wykluczeniu, obłożyła fabrykaty austro-węgierskie.

Tak więc dokonali się ma jedno z największych dzieł europejskich bieżącego czasu — solidarność ekonomiczna. Ta jednakowoż trwały owoców nie wyda, jeżeli za nią nie nastąpi sprawiedliwość polityczna. Duch ludzki nie spoczywa — i przeszkody, choćby krwią i pożogą, drugocze!

Żądania dla galic. szkół przemysłowych.

Podobnie jak w ubiegłych dwóch latach wniosła i w bieżącym roku krajowa komisja dla spraw przemysłowych do ministerstwa oświaty obszerny memoriał, w którym żąda wydawniczej subwencji ze skarb państwa na rok przyszły na cele galicyjskich szkół przemysłowych. Zapisując z wdzięcznością podniesienie dotacji dla szkół na rok bieżący z 87.000 zł. na 121.800 zł. zaznacza zarząd komisji, że kwota ta w porównaniu z sumami dla szkół przemysłowych w całym państwie preliniowanymi okazuje się stosunkowo znacznie niewystarczającą.

W r. 1890 przeznaczono na szkolnictwo przemysłowe w całym państwie okragło 1.880.000 zł. Jeśli od tej sumy potrącimy zł. 106.000, które wypłynęły miały z rozmaitych zasiłków z fundusów krajowych od Izby handlowo-przemysłowych gmin i z dochodów poszczególnych zakładów, pozostawałaby kwota zł. 1.774.000 jako cyfra, wyrażająca wydatki ze skarb państwa na cele szkolnictwa przemysłowego. Z tej kwoty przypadało na Galicję okragło 87.000 zł. czyli 5-05 pre. wydatków na cele państwa poczynionych.

W preliniarzu państwa na rok 1891 przeznaczono na te cele sumę zł. 1.954.000. Po potrąceniu zasiłku w tej samej wysokości, jak w roku poprzednim, t. j. 106.000 zł. pozostawałaby do pokrycia ze skarb państwa na rzecz szkolnictwa przemysłowego kwota 1.848.000 zł. Gdy udział Galicji w tej sumie wynosi zł. 121.800 tj. 6-23 pre. podwyższenie dotacji dla Galicji na rok 1891 w porównaniu z rokiem poprzednim wynosiłoby zatem 1-18. Galicja już przez szereg lat z fundusów krajowych znaczne czyni wydatki na podniesienie przemysłu a w szczególności dla rozwinienia szkolnictwa, przemysłowego. I tak n. p. na rok 1891 przeznaczona w budżecie krajowym na cele przemysłu 154.324 zł. z czego na szkoły przypada 87.324 zł. Na rok 1892 preliniarz się 170.625 zł. z czego na szkolnictwo 103.625 zł. wypada.

Oprócz sejm starają się także gminy i inne korporacje według możliwości wspierać i rozwijać szkolnictwo przemysłowe i po największej części czynnik lokalne dostarczają potrzebnych dla szkół lokalności, wraz z opalem, oświetleniem i usługą, a w licznych wypadkach dodają jeszcze zasiłki w gotówce.

Jako przykłady osobliwej ofiarności można przytoczyć, że galic. Kasa oszczędności we Lwowie dostarczyła sumy 400.000 zł. na budowę szkoły przemysłowej i muzeum przemysłowego; że miasto Krosno własnym kosztem wzniosło budynek murowany na pomieszczenie szkoły tkackiej kosztem 36.000 zł.; że sejm galicyjski dał na budowę szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątyniach sumę 35.000 zł., do której to sumy ma i uboga gmina Świątyni kwotę 600 zł. do-

daje — a nadto sejm postanowił kosztem skarb państwa dostarczyć budynku dla c. k. szkoły zawodowej kowalskiej w Sułkowicach i już na rok bieżący dostarczył na ten cel do rozporządzenia komisji krajowej dla spraw przemysłowych kwotę 5.000 zł.; że wreszcie na umieszczenie szkoły fachowej kołodziejskiej w Kamionce Strumiłowej i warsztatów naukowych tkackich w Glinianach, Łańcucie, Korczynie i Rychwałdzie przez interesowane czynnik odpowiednio celowi budynki zostały wzniesione.

Ofiarność galicyjskiego sejm, gmin, instytucji i interesów miejscowych dla celów podniesienia szkolnictwa przemysłowego tem bardziej musi być podniesiona, że w innych krajach koronnych takiej ofiarności nie ma, okazuje się bowiem z preliniarza budżetu ministerstwa, że czynnik miejscowe ze wszystkich innych krajów koronnych przyczyniają się do wydatków na cele szkolnictwa przemysłowego tylko wcale nieznaczającą kwotę 60.000 zł. z czego na zasiłki fundusów krajowych bez Galicji w ogólności okragło 30.000 zł. przypada.

Nie można zresztą pominąć i tego faktu, że oprócz kwot, przeznaczonych na szkolnictwo przemysłowe, postanowił sejm utworzyć jeszcze osobny fundusz przemysłowy, do bezpośredniego wspierania przemysłu a głównie rękodzielniczego i przemysłu domowego. Fundusz ten ma dojść do 300.000 zł. gdy obecnie wynosi już okragło 200.000.

Ażby ministerstwo nastręczyło możliwość ocenienia w jakiej wysokości potrzebne były subwencje, wymienione są poszczególne grupy szkół fachowych, jak również i ich potrzeby.

I. Szkoły fachowe dla przemysłu drzewnego.

W tych szkołach, które wszystkie od kilku lat już istnieją i mają dostateczną ilość uczniów, nie można było dotąd zaprowadzić należytej nauki rysunków fachowych dla braku fundusów. Brak też tym szkołom najpotrzebniejszych środków naukowych dla nauczycieli i dla uczniów, tudzież wzorów rysunkowych i modeli. Rządy przeto ministerstwo dostarczyło na to środków, a mianowicie:

a) dla szkoły fachowej kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce Strumiłowej:	
na płacę nauczyciela rysunków	720 zł.
na środki naukowe	400 „
kredyt nadzwyecz. na zakupno modeli 260 „	
czyli razem	1380 zł.

b) dla warsztatu naukowego kołodziejskiego w Grybowie:	
na płacę dla nauczyciela rysunków	720 zł.
na środki naukowe	400 „
razem	1120 zł.

c) dla warsztatu naukowego kołodziejskiego w połączeniu z kuźnią w Tostem:	
na płacę dla nauczyciela rysunków	720 zł.
na środki naukowe	400 „
czyli razem	1120 zł.

d) Dla warsztatu naukowego dla stolarstwa i rzeźbiarstwa w Stanisławowie:	
na płacę nauczyciela rysunków	720 zł.
na środki naukowe	400 „
razem	1120 zł.

e) Dla warsztatu naukowego dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu:	
na płacę nauczyciela rysunków	720 zł.
na środki naukowe	480 „
razem	1200 zł.

f) Dla szkół fachowych koszykarskich w Jarosławiu i w Jasle:	
Dotychczas otrzymywały tylko szkoły jarosławska zasiłek w kwocie 800 zł. Gdy zaś jak wynika z preliniarza budżetu państwa 20 przeszło rozmaitych szkół i pracowni koszykarskich otrzymuje subwencje ze skarb państwa, sądzić, iż mamy prawo upraszać, ażeby ministerstwo oprócz dotychczasowej przyznawanej subwencji dla jarosławskiej szkoły koszykarskiej, udzielił raczyło także i dla szkoły koszykarskiej w Jasle subwencję w kwocie 200 zł.	

g) Dla szkół fachowej rzeźby drzewnej w Kolomyi:	
W okolicach tego miasta a głównie koło Kosowa uprawia lud wiejski płaską rzeźbę ornamentalną jako przemysł domowy. Wyroby te, które odznaczają się doskonałym wykonaniem i pełną stylu formą artystyczną są poszukiwane i dobrze płacone. Zapewnia to góralom tamtejszym (Huculom) bardzo dla nich pożądaną zarobek uboczny. Spółka huculska z siedzibą w Kolomyi, która wytknęła sobie za cel, popieranie rozwoju przemysłu domowego w tamtejszej okolicy, własnymi środkami utworzyła warsztat naukowy rzeźby drzewnej w Kolomyi i odnosiła się do galicyjskiego Sejmu krajowego z prośbą o poparcie jej usiłowań. Sejm przyznał na razie subwencję dla tego zakładu w kwocie 1300 zł. rocznie. Równocześnie jednak uchwalił zwrócić się do rządu z wnioskiem, ażeby w Kolomyi urządzona została szkoła fachowa dla przemysłu drzewnego, oświadczając gotowość do dostarczenia wspólnie z czynnikami miejscowymi potrzebnego lokalu, tudzież oświetlenia, opalu i usług a według okoliczności także pewnego zasiłku w gotówce. W nadziei że prośba ta będzie uwzględniona, pozwalamy sobie przedłożyć poniżej preliniarz tych wydatków, jakie byłoby potrzebne w pierwszym roku na wyposażenie warsztatu naukowego dla płaskiej rzeźby ornamentalnej w drzewie w połączeniu z warsztatem stolarskim i tokarskim.	

Na płacę i remunerację dla personelu nauczycielskiego:	
dla kierownika	1.200 zł.
dla nauczyciela rysunków	720 „
dla wermistrza do nauki rzeźby i tokarstwa	600 „
dla wermistrza do nauki stolarstwa	480 „
na remunerację za naukę przedmiotów teoretycznych	600 „
na środki naukowe	800 „
na koszt urzędowania pracowników	2.000 „
na modele i wzory rysunkowe	800 „
Razem	7.000 zł.

a) w ogóle na szkoły dla przemysłu drzewnego	13.640 zł.
II. Szkoły fachowe i warsztaty naukowe tkackie.	
a) W Krosnie założoną została kosztem skarb państwa szkoła fachowa tkacka, dla której gmina tamtejsza dostarczyła potrzebnego lokalu nakładem 3.600 zł. Zakład ten ma za zadanie nie tylko poprzec i wzmocnić przemysł tkacki, silnie rozpowszechniony w tej okolicy jako przemysł domowy, lecz ma on zarazem dostarczać dla wszystkich innych w kraju istniejących zakładów do nauki tkactwa należyte przygotowanych instruktorów fachowych i w ogólności dostarczać krajowi tkaczy metodycznie w tym zawodzie wyszkolonych. W Krosnie ma	

powstać także przy hojnej pomocy ze skarb państwa w tym roku blicharnia i apretownia tkanin, która ma na celu wyrobem tkackim a głównie płótnem nadawać wygląd, wymagany w handlu.
Budżet szkoły krosnińskiej wymaga w roku bieżącym nakładu prawie 7.000 zł. z fundusów krajowych, zaś na r. 1892 ze względu na rosnące potrzeby zakładu wypadnie go podnieść do 11.000 zł.
W uznaniu tych usiłowań udzielił rząd temu zakładowi w r. 1890 subwencję w kwocie 2.400 zł. w preliniarzu budżetu państwa na r. 1891 przewidziana jest dlań subwencja w kwocie 2.800 zł.
Uprasza się zaś niniejszem, ażeby na rok 1892 — ze względu na tę okoliczność, iż w przyszłym roku szkoła będzie liczyła 60 uczniów i że wskutek tego nie tylko personal jej nauczycielski powiększyć wypadnie, ale także i ilość krosen i innych środków naukowych powiększyć będzie potrzeba — Rząd raczył przyznać dla tego zakładu zasiłek w kwocie 3.500 zł.

b) Warsztaty naukowe tkackie są urządzone kosztem funduszu krajowego w Białowieży, Glinianach, Korczynie, Kossowie, Łańcucie i Rychwałdzie i wszystkie cieszą się bardzo dobrą frekwencją. Wymienione zakłady są obecnie zaopatrzone tylko w dobre krosna i mają instruktorów fachowych odpowiednio przysposobionych.
W środki naukowe są jednak dotąd te zakłady z powodu braku środków tylko bardzo skąpo zaopatrzone i dlatego zechce c. k. ministerstwo wyznaczyć dla każdego z wymienionych siedmiu zakładów ze skarb państwa zasiłek na zakupno środków naukowych w kwocie 250 zł. więc dla wszystkich razem zł. 1750.

Zasiłki żądane dla szkół tkackich wynoszą w ogóle 5250 zł.
III. Fachowe szkoły garncarskie.
Kosztem funduszu krajowego zaprowadzone zostały szkoły zawodowe garncarskie w Kolomyi, Poremie i Tostem.
Rząd wyznaczył dla nich w preliniarzu na r. 1891 zasiłki w kwocie:
dla Kolomyi 1800 zł.
„ Poremie 1800 „
„ Tostem 1800 „
Razem 4900 zł.

Subwencje te powinny co najmniej w takiej samej wysokości być zapewnione tymże szkołom i na przyszłość.
IV. Fachowe szkoły koronarskie.
Kosztem kraju urządzone zostały szkoły koronarskie w Zakopanem, Kańczudzie i Muszynie a czwarta szkoła koronarska w Przeworsku jest subwencjonowana. Z pomiędzy tych szkół, szkoła zakopańska wykazuje w zimowych miesiącach 90—95 uczennic a w lecie 110—115 uczennic. Szkoły w Muszynie i w Kańczudzie liczą 40—45 uczennic. Wyroby tych szkół znajdują odbyt w kraju i dostarczają robotnikom górskich okolic Zakopanego i Muszynie-Krynicy, jak nie mniej także ubogiej ludności żeńskiej z okolic Łańcucia, Kańczugi i Przeworska bardzo pożądanego zarobku.

Rząd przyznawał dotychczas tylko szkole w Kańczudzie subwencję w kwocie 200 zł. rocznie.
--

Komisja przemysłowa wyraża nadzieję, że gdy podobne szkoły w innych krajach otrzymują znaczne zasiłki ze skarb państwa, że także i galicyjskim szkołom dostaną się w udziale chociażby skromne subwencje, mianowicie:

dla Kańczugi (jak dotąd) 200 zł.
„ Muszynie 200 „
„ Przeworska 200 „
„ Zakopanego 600 „
Razem 1200 zł.

Dla Zakopanego żąda się z tego powodu wyższej subwencji, iż ta szkoła wymaga bezwarunkowo pomnożenia środków naukowych.

V. Szkoły zawodowe robót kobiecych i hafciarstwa.

W Krakowie urządzona została przy pomocy środków dostarczonych przez gminę i tamtejszą kasę oszczędności, jak niemniej także przy pomocy subwencji z fundusów krajowych szkoła zawodowa haftów artystycznych i białych, koronarska i szyja. Szkoła ta jest czynną już od szeregu lat, zatrudnia 6 nauczycielek w rozmaitych działach robót kobiecych i bywa w niej także nauka rysunków fachowych udzielana.
--

Frekwencja jest silną i wykazuje rocznie w przecięciu po 60 uczennic. Uczennicami zaś są w przeważnej części kandydatki na nauczycielki, które ukończyły naukę w seminarjum nauczycielskim i mają w przyszłości zająć posady nauczycielskie przy szkołach ludowych i wydzielonych.
--

Nie chcemy rozwodzić się nad tem, jaką ma wartość umiejętność robót kobiecych dla nauczycielek, które mają być czynnymi w szkołach dla dziewcząt, lecz musimy tylko podnieść, że w sprawie wyszkolenia nauczycielek przemysłowych ze strony rządu dla Galicji dotąd nie uczyniono. Jeżeli przeto gmina m. Krakowa przy pomocy zasiłków Kasy oszczędności i skarb państwa założyła szkołę fachową robót kobiecych i utrzymuje ją nakładem okragło 11.000 zł. rocznie — sądzimy, iż nie bez słuszności możemy upraszać o zasiłek dla tegoż zakładu ze skarb państwa w kwocie 1000 zł. rocznie.
--

Oprócz powyższego zakładu utrzymywane są szkoły robót kobiecych przez Towarzystwo Pracy kobiet we Lwowie i w klasztorze Benedyktynów w Przemyślu. Uczennicami tych dwóch szkół pochodzą niemal wyłącznie z warstwy drobnych rzemieślników i z klasy służebnej.
--

Rząd udzielił dotychczas dla szkoły Towarzystwa Pracy kobiet we Lwowie roczną subwencję w kwocie 500 zł. i taką też kwotę wstawiono dla niej w preliniarz budżetu państwa na rok 1891.
--

Uprasza, żeby rząd na r. 1892 raczył wstawić w preliniarz także dla szkoły robót kobiecych w Przemyślu kwotę 300 zł.
--

Razem na szkoły robót kobiecych i haftów 1.800 zł.
--

VI. Muzea przemysłowe.

Miejskie muzea przemysłowe we Lwowie i w Krakowie już od kilku lat otrzymują zasiłki ze skarb państwa i w ostatnim roku uzyskało muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie subwencję w kwocie 2.000 zł., muzeum zaś takie w Krakowie w kwocie 1.000 zł.

W projekcie budżetu państwa na r. 1891 preliniowano — co z wdzięcznością zapisujemy — dla obu muzeów po 2.000 zł.

Wskutek wybudowania nowego gmachu dla państwowej szkoły przemysłowej i postanowionej budowy gmachu dla muzeum we Lwowie, wypadnie przenieść zbiory muzealne z ratusza do nowego budynku i systematycznie uporządkować. Potrzeba będzie nadto ze względu na potrzeby szkoły przemysłowej powiększyć, oraz
--

sprawić na ich pomieszczenie sprzęty odpowiednie.

Dlatego prosi komisja przemysłowa o wyznaczenie jednorazowej subwencji w kwocie 6.000 zł. na ten cel, oprócz zwykłych rocznych zasiłków dla muzeum lwowskiego 2.000 zł., dla krakowskiego 2000 zł., co razem czyni 10.000 zł.

VII. Stypendja. Fundusz kraj. wydaje rocznie 7.000—8.000 zł. na stypendja przemysłowe, przy których pomocy młodzi ludzie mogą się w najcenniejszych pozakrajowych zakładach fachowych wyszkalać na nauczycieli i wermistrów w tutejszych szkołach przemysł.

Kwoty te jednak już nie wystarczają, aby uczynić zadość wzrastającemu potrzebom i dlatego komisja przemysłowa domaga się słusznie, aby rząd z fundusów państwowych udzielał na ten cel zasiłku w kwocie 3.000 zł.

Sumując żądania przez komisję przemysłową postawione do skarb państwa, okazuje się, iż komisja żąda na rok 1892:
--

1) na szkoły dla wyrobów z drzewa	13.640 zł.
2) „ „ tkackie	5.250 „
3) „ „ garncarskie	4.900 „
4) „ „ koronarskie	1.200 „
5) „ „ robot kobiecych	1.800 „
6) „ „ muzea	10.000 „
7) „ „ stypendja	3.000 „
Razem	39.790 zł.

Papież o kwestji socjalnej.

(III) Bogactwem zatem tego świata otrzymują przestrogę, że bogactwa nie chronią ich przed cierpieniem, że one nie są im pomocą, lecz raczej przeszkodą do życia wiecznego (Mat. XIX. 23, 24), że powinni drzeć przed niebezpieczeństwami, jakie Chrystus Pan wypowiada bogaczowi (Euk. VI. 24, 25), że wreszcie nadejdzie dzień, w którym będą musieli zdać przed Bogiem, swym sędzią, bardzo ścisły obrachunek z użytku, jaki robili z swego majątku.

O użyciu bogactw głosi Kościół naukę doskonałą i nadzwyczajnie ważną, którą filozofia mogła nakreślić, lecz którą Kościółowi św. należało dać nam w całej doskonałości i z teorii wprowadzić w praktykę. Podstawa tej nauki polega na rozróżnieniu między słusznym posiadaniem bogactw a ich prawnym użyciem. Własność prywatna, jak to powiedzieliśmy wyżej, należy człowiekowi z prawa przyrodzonego: wykonywanie tego prawa jest nie tylko dozwolone, mianowicie dla tych, co żyją w społeczeństwie, ale nadto konieczne potrzebom. (Sw. Tom. II. II. Quest. LXVI. 2). Jeżeli ktoś zapyta, na czym polega użycie dóbr, Kościół św. odpowiada bez wahania: „Pod tym względem człowiek nie powinien uważać rzeczy zewnętrznych za prywatne, ale ogólne, tak, aby udzielić mógł łatwo innym w ich potrzebach. Dlatego też Apostoł św. powiedział: Rozkazuj bogaczom tego świata dawać chętnie i udzielać swych bogactw“ (Sw. Tom. II. II. Quest. LXV. 4).

Nikt z pewnością nie jest zobowiązany wspierać bliźniego z tego, co potrzebne dla niego lub rodziny, ani nawet uszczuplać z tego, co zwycają lub przywyztolił nakazują jego osobie: „Nikt w istocie nie jest zobowiązany żyć w sposób nieodpowiadający przyjętym zwyczajom“ (Sw. Tom. II. II. Quest. XXXII. a 6). Skoro się atoli uczyniło zadość potrzebom i przyzwyczajeniom, obowiązkiem jest udzielać biednym z pozostałego nadmiaru. (Sw. Luk. 11. 4). Jest to obowiązkiem nie ścisłej słuszności, z wyjątkiem koniecznej potrzeby, ale miłości chrześcijańskiej, obowiązkiem zatem, którego spełniać nie można na drodze ludzkiej sprawiedliwości. Ale ponad sądem człowieka i praw jego stoi jeszcze sąd i prawa Jezusa Chrystusa, naszego Boga, który w rozmaity sposób nam zaleca udzielanie jałmużny: „Szczęśliwsiem ten, co daje, aniżeli ten, co odbiera“ (Dzieje Ap. 20, 35) a Pan uważa będzie za udzieloną lub odmówioną samemu sobie jałmużnę, której się udzieli lub odmówi biednym. „Cokolwiek uczynicie jednemu z tych małych, mnieście uczynili“ (Sw. Mat. 25, 40).

Oto w kilku słowach treść tej nauki: Kościół z łaski Bożej posiada większą obfitość, czy to dóbr zewnętrznych i ciała, czy też duszy, ten je otrzymał na to, aby mu służyły ku większemu udokonaleniu samego siebie i zarazem jako narzędzie Opatrzności ku wspomaganie innych. Dlatego też „jeżeli ktoś posiada dar wymowy, niech się strzeże milczeć, kto ma obfitość dóbr, niechaj nie pozwoli miłośnikom zasnąć w głębi serca, kto posiada sztukę rządzenia się rozsądkiem, niech się stara dzielić z swym bratem jej wykonywaniem i jej owocami“ (Sw. Grz.).

Co do wydziedziczonych przez szczęście, tych Kościół św. uczy, że wedle sądu samego Boga, ubóstwo nie jest hańbą i że nie należy rumienić się z tego powodu, iż się zarabia na chleb w pocie czoła. To potwierdza Pan nasz Jezus Chrystus swoim przykładem, który „będąc bogatym, stał się biednym“ (II. do Kor. 8, 9) dla zbawienia ludzi, który będąc Synem Bożym i Bogiem sam, raczył uchołodzić w oczach świata za syna rzemieślnika, który nawet spdził wielką część życia na pracy cielesnej (Sw. Mat. 15, 55).

Kto ma przed oczami ten boski przykład, ten zrozumie łatwo to, co chcemy powiedzieć, że prawdziwa godność człowieka i jego doskonałość leży w jego obyczajach t. j. w jego cnotliwości, że cnota jest wspólnym dobrem śmiertelników, przystępnym dla wszystkich, małych i wielkich, biednych i bogatych, że tylko cnota i zastugi, a jakiegokolwiek się one znajdują jednostki otrzymują nagrodę wiecznej szczęśliwości. Co więcej, serce Boże zdaje się skłaniać więcej do klas upośledzonych. Chrystus Pan nazywa biednych błogosławionymi (Sw. Mat. 15, 55); wzywa z miłością, aby przychodzić do niego, by pocieszyć tych, co cierpią i płaczą (Sw. Mat. XI. 28), większą czułość okazuje małym i ubogim. Nauki te bez wątpienia upokarzają duszę wyniosłą bogacza i podnoszą odwagę tych, co cierpią, napędzając ich poddaniem się. Przy ich pomocy zmniejszą się rozdział przyjemny dumie i z łagodnością można osiągnąć to, aby obiedwie strony podały sobie dłoń i aby oboje złączyły się w przychylności.

Nie wystarczy to atoli prosta tylko przychylność: jeżeli się postępuje za nauką chrześcijaństwa, to połączenie powinno się dokonać w miłości braterskiej. Z jednej i drugiej strony wiedzieć i rozumieć będą wszyscy, że ludzie wszyscy pochodzą od Boga, wspólnego swego Ojca, że Bóg jest ich jedynym i wspólnym celem i że on sam tylko jest zdolnym udzielać ludziom i aniołom szczęśliwości doskonałej i zupełnej, że wszystkich równo odkupił Jezus Chrystus i przywrócił im godność dzieci bożych i że zatem łączą ich prawdziwy węzeł braterstwa między sobą i z Chrystusem ich Panem, który jest „pierworodnym między wielu braćmi“, *primogenitus in multis fratribus*. Będą wreszcie

wiedzieli, że wszystkie dobra przyrody, wszystkie skarby łaski należą wspólnie i bez różnicy do całego rodzaju ludzkiego i że tylko niegodni są wydziedziczonymi z dóbr niebieskich. „Jeżeli jesteście synami, jesteście także spadkobiercami Boga, synowie dziedzicami Jezusa Chrystusa. (Do Rzym. VIII. 17).

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 30. Maja.

Zapiski osobiste. Wiceprezydent namiestnictwa p. Liedl odbywa lustrację starostwa w Bochni. Wiceprezydent miasta p. dr. Z. Marchewski powrócił do Lwowa.

Włodzimierz hrabia Dzieduszycki bawi w Krakowie.

Mianowania. Radca skarbowy we Lwowie, Łucyński Piotr, otrzymał tytuł i charakter starszego radcy skarbowego.

Egzamina piśmienne klauzurowe dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazjalnych i realnych rozpoczyna się 23. czerwca 1891 r. a następnie przedsięwzięta zostanie egzamina ustne.

Ślub. Dziś w sobotę odbędzie się w kościele św. Marcina ślub p. Rudolfa Gileka, asystenta kolei Karola Ludwika, z panną Marią Czerwicz Mokrzycką.

Salomejki są dziś niepocieszone. Przez całą noc lał deszcz, od rana pochmurza, a spadające drobne krople przypominają nieustannie, że zamierzone na jutro wycieczki i festyny, prawdopodobnie się nie odbędą.

W sprawie dłużników B. zakładu kredytowego właścicielskiego wydał Wydział kraj. odezwę do Rad powiatowych, w której zwraca uwagę tychże na doniosłość tej sprawy, wzywa je do zajęcia się tem, dodając, że gdyby która z reprezentacji powiatowych, nieposiadająca własnych kas pow. albo nie mająca w swoim okręgu Towarzystw załączkowych, które do odkupienia wszystkich pretensyj zakładu w powiecie skłonić można, — zechciała na ten cel zaciągnąć pożyczkę będzie ją mogła uzyskać w Banku krajowym.</

DROBNE OGŁOSZENIA

Pracownicy Kucharsko-Kamieniarzki
Kucharska i kamieniarzka Ludwika Tyrowicza, ul. Jakóba Bałabana architektki, ul. Włocławskiej 11, wykonuje roboty w tej zawód, wchodzące w wszelkie kamienia lub innych materiałów.

Posady rządca, kasjera, ekonoma, kontrolora albo rachmistrza gospodarczego
lub innej jakiej, poszukuje od 1. lipca b. r. praktycznie obeznaną męczyzną, zdrową, lat 35, posiadającą dostateczną rekomendację. Może złożyć kaucję 700 złr. albo i więcej. Adres: H. B. w Administracji „Gazety Narodowej“.

Potrzebna bona
do dwójki dzieci lat 5 i 9. — Warunki: dobre świadectwo z poprzedniego miejsca, przyjemna powierliwość. Zgłaszać się: ul. Brajerowska 6, mieszkania Nr. 5, I. piętro.

Wdowa
lat średnich, władająca biegle językami niemieckim i francuskim, przez polskiego, z dobrego domu, poszukuje amieszczenia jako osoba do towarzyszywa, do opieki nad dziećmi, lub do zarządu większym gospodarstwem domowym. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do administracji „Gazety Narodowej“.

FABRYKA WYTWORÓW chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
ma zaszczyt zawiadomić Szanownych P. T. odbiorców, iż z dniem 1. maja b. r. przenosiła kantor do domu przy ulicy **Żółkiewskiej 82** obok przystanku Tramwaju, Telefon nr. 90 i urzędziła tamże skład:
Maczki kościanej, Superfosfatu, Saletry chilijskiej, Fosforanu wapniowego itp.

Tylko złr. 3
Najstosowniejszy podarunek na **uroczystości** lub jako pamiątka po zmarłych

2537

Portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Zadatek złr. 1. — Termin wykonania 10 dni. — Podobieństwo gwarantowane. — Fotografuję zwracam nie uszkodzoną. — Premiiowany zakład sztuk pięknych **Siegfried Bodascher Wien, II., grosse Pfarrgasse 6.**

Wielocypedy
wszelkiego rodzaju. Katalogi za nadesłaniem 10 ct. w mark. Agentów poszukujemy.

H. BOCK, Wien, III., Hauptstr. 72.

KASY
stałe i nowe wyprawki
EMIL WEINER
Wien, II., Salzburgergasse 4

Ból zębów
każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usuwa trwałe i natychmiast stawy **LITON** gdyby inny środek nie pomógł. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Striju w aptece p. Dragowskiego.

Uzdrowisko Gleichenberg
w Stryju.
Dyplom honorowy: Grac, Tryest.

Papier klosetowy 15 ct.
Schottwienner Papierfabrik
Wien, VII., Kaiserstrasse 76. 2490

SUKNA
rozesłać za gotówkę lub za zaliczką po cenach najniższych, i tylko w wyborowym gatunku wytrzymujące wszelkie konkurencje.

310 mtr. dług.	cały garn.	350
310 "	" lepsz.	" 7-
310 "	" dobry "	" 9-
310 "	" h. dobry "	" 12-
310 "	" najlepszy "	" 14-
210 "	" na zarzutkę dobry "	6-
210 "	" najlepszy "	9-
650 "	" kamgaru do prania na garnitur "	3-

Wzory franco. — Elegancie kartony z wzorami dla krawców frankowane.
Dom eksportowy
Friedrich Brunner
Brünn, Zollhauglaci 17.

Biuro nauczycielskie
Ludmily z Gidlińskich Skowronskiej w Krakowie
ulica Krupnicza 1. 3, poleca:
Kilka zdolnych Francuzek (nauczycielek) i młodych Francuzów na czas wakacji. Nauczycielkę Niemkę, z wyśmienitą wykształceniem, doskonałym francuskim, artystyczną muzyką. Nauczycielkę Angielkę, z francuskim i muzyką. Bonę Angielkę, pensja 200 złr. Nauczycielka Polaka mogącego uczyć do 8. gimnazjalnej, z konwersacją niemiecką. Kilka bon Niemek Froblanek. Wszystkie wyżej wykształcone osoby mogą się wykazać chętnymi świadectwami.

pruski oficer
szuka posady administratora dóbr lub kierownika jakiegokolwiek przedsiębiorstwa w Galicji lub Bukowinie. Najlepsze rekomendacje. Pośrednictwo wykłonne. Oferty adresować: Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wien, I., sub J. F. 2648.

Tannen- und Fichten-Sägewerk
Erzeugnis von einen grös-eren Säge auf ein oder mehrere Jahre per Cassa zu kaufen gesucht oder auch

Sägewerk
zu pachten eventuell mit Holz oder Wald zu kaufen gesucht. Ausführliche Zusehriften unter „Holzkäufer 1000“ an die Annoncen-Expedition von Heinrich Schalek, Wien I., Wollzeile 11. 2550

Kawę cykorjową
przedniej jakości (mieszankę) rozsyłać franco 5 kg. po złr. 1-80 za zaliczką. Także en gros. Upraszam o dokładne podanie adresu.

Józef Bydzowski
fabryka cykorji w Skerie p. Hoch Vasseli — Cz. ch. 2510

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wyna **A. Maczuskiego**, perfumazku w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najtaniej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szary, brunatny i czarny, nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzech. „ 3 i 1-50
1 słoik pomady orzech. „ 2 i 1-
1 flakon olejku orzech. „ 2 i 1-

We Lwowie u Zyg. Ruckera apt. i u Leopolda Fausta ulica Sykstuska 1. 2.

Do miłosierdzia publicznego
odwołuje się prawdziwie nieszczęśliwa **Michalina Tadowska**, wdowa z dziećmi i ch. rą matką.
Mieszka przy ulicy Grodeckiej 1. 14, we Lwowie.

XXVII. STAATS-LOTTERIE
für Civil-Wohltätigkeits-Zwecke.
3.091 Gewinnste im Gesamtbetrage von 170.000 Gulden, und zwar:
1 Haupttreffer mit 100.000 fl., mit 2 Vor- und 2 Nachtreffern a 500 fl., 1 Treffer mit 15.000 fl., ein Treffer mit 5000 fl.
1 Treffer zu 4000 fl., 1 Treffer zu 3000 fl., 1 Treffer zu 2000 fl., 1 Treffer zu 1000 fl. und 80 Treffer zu 100 fl. im Baren, endlich Seriengewinne im Gesamtbetrage von 30.000 fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 11. Juni 1891.

Ein Los kostet 2 fl. 6. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock im Jakoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

Wien, März 1891.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction
Abtheilung der Staats-Lotterie.

Kokolwiek chce w mieszkaniach prywatnych, hotelach, szpitalach itp. zakładać urządzenia kąpielowe, klozety, pralnie lub łaźnie parowe

powinien się z całym zaufaniem udać do istniejącej od lat 20 znanej i solidnej firmy

M. Steiner
która posiada zawsze na składzie najmniej 200 urządzeń wszelkiego rodzaju. Kompletnie urządzenie kąpielowe składające się z wanny, patentowanego przyrządu do ogrzewania i tuszu od złr. 45 do 200. Fotele kąpielowe tylko maszynowe, cynko we po złr. 12 do 15. Fotele kąpielowe z dajacem się regulować ogrzewaczem złr. 20. Wanny z paten. przyrządem do ogrzewania (30 minut tylko 5 ct. aby drzewem lub węglem uzyskać 20 stopni ciepła) złr. 26 do 40. Patentowany przyrząd do ogrzewania dający się łatwo zastosować do każdej drewnianej lub metalowej wanny złr. 16 do 20. Klozety pokojowe i fotele po złr. 16 do 20. — Wyehodki salonowe całkowicie bezwonne złr. 30 do 60. — Wanny z silnego cynku złr. 10, 12, 14 i 16. Rzymska pokojowa łaźnia parowa z tuszem i wanną złr. 45 do 200.

M. STEINER, fabrykant c. k. uprz. aparatów do kąpieli
Wien, II., Taborsstrasse 29, obok c. k. poczty.
Kosztyorys do urządzenia wodociągów, pomp, rezerwuarów i ilustrowane cenniki gratis i franco. 2529

SULZ zakład wodoleczniczy SULZ
w najpiękniejszym położeniu „Wiener-Waldu“. Stacja kolei południowej Kaltenleutgeben. Właściciel i lekarz naczelny Dr. Emil Löwy. Bardzo troskliwa opieka. Wyborny wikt. Ceny niskie. Otwarcie 1. maja.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
we Lwowie, Rynek 1. 45
poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą **masę do zapuszczenia podłogi** w pięciu kolorach: Nr. 0 biały — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasnową, Nr. 3 orzechową — Nr. 4 mahoniową.

UWAGA. W ostatnich czasach namiętnie się mnożyło lichych naśladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie naprawdę niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupem r. takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco. 2371

Wiedeń, „Hotel Métropole.“
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. Wielki hotel pierwszorzędny, 300 pokojów i salonów (od 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

Rozpisanie ofert
na wydzierżawienie krajowych opłat konsumpcyjnych.

Na mocy ustawy z dnia 20. marca 1891 r. (Nr. 35 Dz. u. kr.) pobierane będą od dnia 1. lipca 1891 r. do dnia 31. grudnia 1891 r. na rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumpcyjne od napojów spożywanych w kraju a mianowicie:

1. od rumu, araku, koniaku, likierów, tudzież wszelkich innych gorących spirytusowych napojów słodzonych bez różnicy stopnia w kwocie 1 zł. od hektolitra.
2. od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. od hektolitra.

Pobór tych opłat unormowanym zostanie rozporządzeniem wydać się mającym przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, które w Dzienniku ustaw krajowych wkrótce ogłoszonym zostanie.

Wydział krajowy postanowił pobór opłat pomienionych wydzierżawić za ugodzoną rocznie kwotę ryczałtową, a to albo całymi powiatami politycznymi albo okręgami akcyzowymi dla podatku konsumpcyjnego państwowego, jednak wedle możliwości mieszczańczej się w granicach powiatów politycznych, albo nareszcie wydzierżawnymi obszarami propinacyjnymi — i to na cały czas dozwolony ustawą, albo na krótszy, nie mniejszy jednak od dnia 1. lipca 1891 do dnia 31. grudnia 1892.

Oferty na całe powiaty będą pierwszeństwem; w ogólności oferty na większe okręgi dzierżawne będą uwzględnione przed mniejszemi przy równych warunkach.

Spis okręgów dzierżawnych dla podatku konsumpcyjnego państwowego można przegladnąć w Radach powiatowych lub w Nadzorach c. k. straży skarbowej, zaś spis dzierżawnych obszarów propinacyjnych w c. k. Starostwach i Urzędach podatkowych.

Wzywamy zatem wszystkich, pragnących wydzierżawić pomienione opłaty w kraju, szczególnie zaś gminy posiadające własne prawo propinacji i dzierżawę propinacji, aby deklarację opropinacjonalną, których wzór otrzymać można w biurach Wydziałów Rad powiatowych, wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej, jako wadium **najdalej do dnia 10. czerwca 1891 r.** wnieśli do Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 22. maja 1891 r.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

Szanownym Abonentom **„NOWYCH MÓD“** uprzejmie donoszę, że z powodów odemnie niezależnych, numer z 1. czerwca wyjdzie dopiero za tydzień. Przepraszając za zwłokę nie z mej winy pochodzącą, polecam się nadal łaskawym względem
H. Attenberg, księgarz.

LUBIEŃ
ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH
w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szezeru położony, otwartym zostaje dnia 20. maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby. Wózek z Gródka po 40 ct.

Lekarz zakładu: Dr. Z. Rieger, radca zdrowia. 2453

Łazienki z wannami porcelanowymi i teraz takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe para ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (masser i masserka fachowo uzdolnieni).

NOWOŚĆ!!! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeźne. Pomieszkania z urządzeniem i posiedzi (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania. W sezonie I. od 1. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny o 20% niższe. W tymże czasie doznają upustu ubodzy chorzy, opatrzeni w świadectwa przez starostwa potwierdzone. — **Powóz zakładowy po stałych cenach na wszelkie jazdy.** — Obszerne, wozowo utrzymany park, świetne swierkowe chodniki. — Kąpiel z codzienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie **Dyrekcja zakładu.**

DO AMERYKI.
KARTY JAZDY
Niederlandzko-Amerykańskiego
Towarzystwa żeglugi parowej
I. Kolowratring 9. WIEDEN. Prospekt i objaśnienia szybko i bezpłatnie.
IV. Weyringergasse 7a. **WIEDEN.** Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych:
Saxlehnera
Woda gorzka
Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi Janosz wedle orzeczenia pierwszych powag lekarskich:
szybki, pewny i łagodny skutek.
Nawet przy dłuższym użyciu narządy trawienia znoszą tę wodę wybornie. Łagodny, znośny smak. Trwały, równomierny skutek bez jakiegokolwiek ujemnych następstw. Dawki małe.
Celem ochrony przed bezwartościowem naśladowstwem żądać wyraźnie **SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ.**

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania za niezrównane wyroby
KOSMETYCZNE i TOALETOWE.
MAGNOLINA
skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem MAGNOLINY staje się miękką i delikatną. MAGNOLINA usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i pożytek. — Flakon 80 ct.

BRILANTINA, nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 50 centów.

Olejek chino - taninowy, 31
działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsze preparatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr. 20 ct.

Esencja miętowa do płukania ust, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY do czyszczenia zębów.
Usuwa kamień i kwasy, które sprawdzają ból i ochłnienie zębów. Pudło 30 i 60 centów.

JAN INNAŃCOWICZ
we Lwowie sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Hallera róg Boimów; w Krakowie Sułkiewicza 1. 2; w Czerńowiecach Rynek 1. 2.

SKŁAD FABRYCZNY PAPIERU
Antoniego Gawłowskiego
ulica Batorego 1. 14
poleca
Szcz. urzędowi i Wielebnemu Duchowieństwu papier różnego gatunku, tak w ryżach jakoteż na *detail*.

Envelopki, kasetki, notatki, mydła i perfumy z pierwszorzędnych fabryk **po cenie najtańszej** oraz różne **przybory do pisania i rysowania.**

Przyjmuje zamówienia na bilety wizytowe drukowane i litografowane. Karton na bilety w wielkim wyborze.

Ramy i paspartu na obrazy, premie, fotografie itp.

TUTKI CYGARETOWE
z własnej fabryki, uznane przez dotychczasowych Szanown. odbiorców za najlepsze w cenie od złr. 1-20 za 1000 sztuk.

Fabryka Tutek, plac Marjacki 1. 8.

Tylko wtedy prawdziwe, jeżeli każda sztuka zaopatrzona jest podpisem Wielebn. księdza proboszcza Sebastjana Kneippa.

Fabryka bielizny L. Kapferer & Com
Wiedeń, Hernals.
Księdza Sebastjana Kneippa bielizna zdrowia

Skład główny we Lwowie: 2546
w magazynie J. DREXLERa i Synów.
Magazyn rozsyłkowy: Alois Veith Grulich.

TRUSKAWIEC
Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimatyczno-lecznicza w Galicji wschodniej.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleja Karola Ludwika, kolejka państwowa, Lwowsko-Czernowiecko-Jasska i węgiersko-galicjska do Drohobycza.

Zdrowisko i uzdrowisko w uroczysku górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zdroja słone i słono-glauberki w zupełności zastępujące Kissingen, Hamburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden itd. itd.

Najsiłniejsza w Europie solanka siarkowa, szczawa alkalowo-ziemna, kąpiele siarczano-siarkowcowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodo-bromowe i słono-siarczane w kraju i za granicą. Kąpiele siarczane. Kąpiele borowinowo-żelaziste. Kąpiele mułowe słone i słono-siarczane. Natryski niosące. Leczenie elektrycznością. Mięsień. Zętyca. Mleko